

# Taka miłość, w sam raz – Michał Bajor

Ona trwała nie długo, nie krótko  
Dla miłości najlepszy to czas  
Niosła tyle radości co smutku  
I wszystkiego w niej było w sam raz  
Tyle ile potrzeba słodczy  
Przy czym wcale nie było jej brak  
Krzty goryczy, co jakby nie liczyć  
Nadawała wytworny jej smak

Trochę chmur, trochę słońca  
Coś z początku, coś z końca  
Trochę pieprzu, ciut mięty  
Część dróg prostych, część krętych  
Ciut poezji, ciut prozy  
Trochę plew, trochę ziarna  
Taka miłość, taka miłość  
W sam raz, idealna

Była taka dokładnie jak trzeba  
Miała zalet tak wiele jak wad  
Tyle piekła w niej było co nieba  
Taka miłość w sam raz, akurat  
Chyba zgodzisz się ze mną, kochana  
To rzecz pewna, jak dwa razy dwa  
Nasza miłość jest raczej udana  
Zażywajmy więc póki się da

Trochę chmur, trochę słońca  
Coś z początku, coś z końca  
Trochę pieprzu, ciut mięty  
Część dróg prostych, część krętych  
Ciut poezji, ciut prozy  
Trochę plew, trochę ziarna  
Taka miłość, taka miłość  
W sam raz, idealna  
Choć nie zawsze nam miłość

Swe uroki odkrywa  
Jednak jakby nie było  
Jest po prostu prawdziwa

Trochę chmur, trochę słońca  
Coś z początku, coś z końca  
Trochę pieprzu, ciut mięty  
Część dróg prostych, część krętych  
Ciut poezji, ciut prozy  
Trochę plew, trochę ziarna  
Taka miłość, taka miłość  
W sam raz, idealna



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych